

Mikotoksyny żytu niestraszne



Ziarno żyta, pasza pogardzana przez wielu producentów trzody, jest zbożem bardzo odpornym na porażenie większością mikotoksyn. To ważne szczególnie w żywieniu loch.

TEKST I ZDJĘCIA: MGR INŻ. BARTOSZ WOJTASZCZYK, WYDZIAŁ PRZYRODNICZY UPH W SIEDLCACH

Problem mikotoksyn znany jest producentom trzody już od wielu lat. Dzięki temu wzrasta również znacząco świadomość rolników na temat niebezpieczeństwa wynikającego ze skarmiania niewłaściwie przechowywanych pasz. Niestety, mikotoksyny w paszy nie są wyłącznie następstwem wadliwego przechowywania ziarna zbóż. Równie dobrze mogą powstawać już w okresie wegetacji roślin.

O powstaniu mikotoksyn w trakcie wegetacji zbóż decyduje kilka czynników. Wiele zależy od warunków pogodowych, jakie występują w okresie wzrostu, rozwoju, dojrzewania i zbioru roślin. Równie ważne są czynniki agrotechniczne, takie jak właściwy dobór stanowiska, pH gleby, nawożenie, system zmianowania czy ochrona fungicydowa.

■ ZBOŻE ODPORNE NA MIKOTOKSYNY

Uprawiane w kraju zboża są dość silnie zróżnicowane pod kątem podatności na obecność mikotoksyn: największe zagrożenie skażenia tymi związkami występuje

w przypadku ziarna kukurydzy. Ma to związek głównie z długim okresem wegetacji i wysoką wilgotnością zbieranego plonu.

Na przeciwnym biegunie znajduje się żyto. Przez lata zboże to kojarzone było zwłaszcza z występowaniem sporszu – formy przetrwalnikowej buławinki czerwonej (*Claviceps purpurea*). Współcześnie uprawiane odmiany tego zboża są jednak nie tylko niemal całkowicie odporne na występowanie sporszu, ale także na obecność innych mikotoksyn. Szczególnie wysoka jest odporność omawianego surowca na porażenie toksynami fuzaryjnymi. Badania prowadzone na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy dowodzą, że w porównaniu do średniej dla wszystkich zbóż, żyto wykazuje aż dziesięciokrotnie niższą zawartość deoksyniwalenolu oraz trzykrotnie niższą zawartość niwalenolu, toksyny T-2, a także zearalenonu. Jedynie w przypadku toksyn produkowane przez grzyby z rodzaju *Aspergillus* (afla- i ochratoksyny), żyto było nieco bardziej zanieczyszczone niż pozostałe zboża.

Omawianą właściwość ziarna żyta warto wykorzy-

stać zwłaszcza w żywieniu loch. Maciory są bowiem grupą trzody szczególnie podatną na działanie mikotoksyn. Wiąże się to przede wszystkim z długim okresem wykorzystywania tej grupy zwierząt. Od urodzenia do osiągnięcia masy ubojowej przez tuczniki mija najczęściej kilka miesięcy. Długość życia loch jest natomiast wielokrotnie dłuższa. Mikotoksyny podawane wraz z paszą kumulują się w organizmie i po pewnym czasie dochodzić może do uszkodzenia wątroby, nerek czy układu nerwowego. W przypadku stada podstawowego szczególnie groźne jest zatrucie zearalenonem: toksyna ta może doprowadzić do kompletnego rozregulowania rozrodu w naszym stadzie podstawowym. Zatrucia zearalenonem wiążą się z zaburzeniami występowania rui, zamieraniem zarodków, poronieniami czy rodzeniem się słabych, mało licznych miotów. Źródłem zearalenonu w paszach dla świń jest kukurydza. Pomimo pewnych zalet jej zastosowanie w paszach dla loch może być groźne. Czy warto ryzykować zatrucie zwierząt zearalenonem, który w kukurydzy występuje powszechnie? Może lepiej zastąpić w paszach dla loch kukurydzę właśnie żytem?

Przynajmniej w żywieniu loch niskoprośnych, które nie wymagają dostarczenia wysokich dawek energii?

Zalety żyta nie ograniczają się tylko do wysokiej odporności na skażenie mikotoksynami: żyto uprawiać można nawet na naj słabszych stanowiskach, jest odporne na zakwaszenie gleby, a koszty nawożenia i ochrony chemicznej są nieporównywalnie niższe niż w przypadku kukurydzy. Również koszt zakupu samego surowca jest znacznie niższy. Według cen z po-

łowy czerwca tona żyta kosztuje ok. 500 zł – ponad 160 zł mniej niż tona kukurydzy. Pomimo słabszych stron (niższa zawartość energii, obecność związków anty-

żywieniowych) rolnicy utrzymujący lochy powinni zastanowić się nad wykorzystaniem żyta w żywieniu tej grupy świń. Pamiętajmy tylko, że lochy nie powinny

otrzymywać w składzie paszy więcej niż 25 proc. tego zboża. Wyższe dawki mogą negatywnie odbić się na pobraniu paszy przez maciory. ■

REKLAMA